

**Recenzja osiągnięć naukowych dr. Michała Bzinkowskiego w postępowaniu
habilitacyjnym w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.**

Dr Michał Bzinkowski, absolwent filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1999, od roku 2003, od obrony pracy doktorskiej, pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej. Specjalizował się w filologii greckiej, jednocześnie intensywnie ucząc się języka nowogreckiego. Jego zainteresowania naukowe ewoluowały od poezji greckiej okresu archaicznego poprzez recepcję kultury antycznej w twórczości współczesnych autorów greckich, aż do wykraczających poza recepcję badań nad kulturą i literaturą Grecji nowożytnej.

Dr Bzinkowski zgodnie z wymogami *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (art. 16, ust. 2) jako główne osiągnięcie naukowe przedstawił monografię w języku angielskim, pt.: „Masks of Charos in Modern Greek Demotic Songs - Sources, Representations and Context”, wydaną w Krakowie, w roku 2017.

Książka składa się z trzech rozdziałów, poprzedzonych wstępem, z bibliografią i dodatkiem.

Rozdział pierwszy rozpoczyna niezwykle treściwe wprowadzenie do tematu badań pieśni ludowych w XIX i XX wieku. Przegląd istotnych dla tej dziedziny publikacji został usytuowany w kontekście historycznym, co jest wyjątkowo ważne dla dziedziny, której rozwój tak nierozzerwalnie łączy się z historią polityczną Europy: Autor słusznie zwraca uwagę na rolę, jaką w popularyzacji badań nad folklorem odegrały XIX i XX – wieczne ruchy wyzwolenicze. Dla odzyskujących niepodległość narodów rodzimy folklor stawał się niezwykle ważnym elementem na nowo budowanej tożsamości, a to z kolei skutkowało pewną ideologizacją badań nad kulturą ludową. Z perspektywy współczesnego badacza greckiej kultury równie ryzykowne okazała się romantyczna wizja Grecji ukształtowana zgodnie z szkolno-akademickim modelem wielkiej antycznej cywilizacji, która w pewnej części przetrwała na ziemi Hellenów. Przytoczenie owych informacji jest ważne, ponieważ utwierdza w przekonaniu, że Habilitant nie tylko swobodnie porusza się w omawianym obszarze wiedzy, ale również doskonale zdaje sobie sprawę z trudności metodologicznych wynikających zarówno z samego przedmiotu badań, jak i transmisji tekstów źródłowych oraz

podejścia wcześniejszych badaczy. Pieśni ludowe stanowią fascynujący, ale i bardzo wymagający przedmiot naukowej analizy; wynika to z charakteru owej poezji, której estetyka umyka formalnym wymogom poezji „wysokiej”, kłopotów związanych z przekazem (przez wiele wieków głównie ustnym) oraz redakcją. Część problemów pojawia się już na etapie ustalenia tekstu źródłowego: uczeni i pasjonaci zbierający pieśni ludowe położyli ogromne zasługi dla badania folkloru, niemniej jednak zastosowanie w redakcji metod sprawdzonych w filologicznych edycjach tekstów klasycznej literatury pięknej sprawiło, że czasami mamy do czynienia z wersją pieśni autorstwa redaktora, a nie ludowego poety. Autor tłumaczy, jakie wątpliwości wiążą się z interpretacją pieśni ludowych, a co ważniejsze, nie traci ich z pola widzenia w kolejnych rozdziałach.

Rozdział pierwszy zamyka zwięzłe omówienie propozycji klasyfikacji pieśni określanych jako *mirologia*; podrozdział ten ma ewidentnie charakter uzupełniający, ponieważ gatunkowa przynależność konkretnych utworów nie będzie odgrywała istotnej roli w dalszych partiach książki, pozwala jednak zorientować się w złożoności tematu. Należy też zaznaczyć, że Autor zwykle wyjaśnia terminy i zjawiska odnoszące się do historii i literatury Grecji; jedynym, właściwie pozbawionym choćby krótkiego omówienia, pojęciem są pieśni akrytyckie (*akritai*). Zapewne owa przeoczenie wynika z przekonania, że cykl poświęcony Digenisowi jest dość popularny, jednak choćby króciutka definicja byłaby wskazana, zwłaszcza, że do owych utworów Autor jeszcze będzie się odwoływał. Zastrzeżenie to trzeba jednak uznać za drobnostkę; rozdział pierwszy z pewnością może zostać uznany za sensowne i dobrze przemyślane wprowadzenie do tematu pracy.

Rozdział drugi, poświęcony przedstawieniom zaświatów i postaci Charosa w poezji ludowej, rozpoczyna Habilitant od nawiązania do słynnej sceny z „Odysei”; refleksja na temat eschatologicznych wyobrażeń Greków epoki archaicznej i klasycznej, choć nie wnosi oczywiście nic nowego, w zestawieniu z odniesieniami do innych kultur śródziemnomorskich pomaga zrozumieć fenomen wyobrażeń świata podziemnego w badanych przez Autora utworach, gdzie wyobraźnia ludowa miesza się z tradycją antyczną i chrześcijańską, zachowując unikalny charakter. Dla czytelnika oczywistym staje się fakt, że studia klasyczne oraz rzetelna znajomość kultury bizantyjskiej w przypadku Habilitanta stanowią solidny fundament badawczy, w żaden sposób nie ograniczając jego perspektywy: Autor omawianej monografii traktuje przedmiot swoich dociekań jako integralny obszar badawczy, dostrzega wpływy wcześniejszych tradycji, ale, co ważniejsze, zwraca również uwagę na ich brak, zestawiając swego rodzaju protokół rozbieżności stara się pokazać oryginalność pewnych zjawisk czy pojęć, których proveniencja pozostaje w sferze domysłów. Dzięki takiemu

podejściu książka może zainteresować zarówno specjalistów w zakresie literatury starożytnej, jak i badaczy recepcji oraz kultury Grecji nowożytnej.

Oczywiście podrozdział, w którym Habilitant zajmuje się przedstawieniami zaświatów, nie zawiera szczegółowego omówienia obrazu „innego świata” we wszystkich kulturach i religiach, a jedynie odniesienia do wybranych elementów tych wyobrażeń, z większym naciskiem na motywy uniwersalne dla kultur indoeuropejskich oraz na koegzystencję w obrębie kultury ludowej dwóch, zwykle wykluczających się źródeł inspiracji – tradycji pogańskiej i religii chrześcijańskiej. Przywołanie potocznych zwrotów zawierających odwołania do świata pozagrobowego z kilku języków w prosty sposób pokazuje zbieżność intuicji wykraczającą poza warstwę leksykalną. Z drugiej strony, Habilitant stara się podkreślić odrębność greckiej kultury ludowej, która wyobrażenia zaświatów ukształtowała w oderwaniu od doktryny chrześcijańskiej, w większej mierze odzwierciedlając obraz antycznego Hadesu. Dowodzi tego analiza opisujących zaświaty zwrotów. Szczególnie popularny motyw zapomnienia powraca zarówno w obrazie przejścia na „tamten świat”, jak i w opisie świata podziemnego. Habilitant omawia wyobrażenia na temat usytuowania zaświatów, zgodne z dawną wertykalną wizją świata, następnie przechodzi do określeń świata zmarłych, wśród których wyróżnia wyrażenia opisujące Hades jako ponurą replikę świata żywych, określenia odwołujące się do idei ziemi-rodzącej dzieci i przyjmującej je ponownie po śmierci, oraz pokazujące zaświaty jako posiadłość Charosa (pałac, wieża, namiot, ogród).

Analizując wyobrażenia świata podziemnego w greckiej kulturze ludowej Autor uwzględnił obecność Charosa we frazeologii współczesnego języka greckiego i choć potraktował to zagadnienie dość skrótowo (co zresztą jest dość oczywiste zważywszy na założenia pracy), zasygnalizował żywotność pewnych wyobrażeń.

Trzecia część rozdziału przynosi szczegółowy katalog zwrotów i wyrażeń opisujących postać Charosa; zgodnie ze wspomnianą na początku podrozdziału, charakterystyczną dla poezji ludowej, przewagą narracji nad deskrypcją więcej miejsca zajmuje analiza czasowników określających charosową aktywność. W swojej analizie Autor wyróżnił osiem semantycznych grup (o znaczeniu: „zabrać”, „chwycić – porwać”, „oddzielić – osierocić”, „zniszczyć”, zabić, „zawołać-zaprościć”, „oszukać”). Najbardziej rozbudowana jest grupa pierwsza, reprezentowana co prawda przez jeden tylko czasownik, *παίρω*, za to skrupulatnie podzielona na osiem podgrup. Trudno wskazać jedno kryterium, na podstawie którego Habilitant owe podgrupy wyróżnia (raz jest to odmienne dopełnienie), jednak sam podział jest klarowny i dokładny; Autor każdy punkt ilustruje wieloma przykładami.

Należy zaznaczyć, że teksty w całej pracy są przytaczane w sposób niezwykle staranny i przejrzysty (również w warstwie wizualnej); Autor konsekwentnie przestrzega zasady podawania własnego przekładu na język angielski, jeśli cytat zamieszczony jest w tekście głównym (w przypisach częściej stosuje peryfrazę), oraz zaznacza słowa szczególnie ważne. Takie rozwiązanie umożliwia lekturę również osobom z mniejszą biegłością w języku greckim.

Omówienie rzeczowników i przymiotników odnoszących się do postaci Charosa ma raczej charakter wprowadzenia do kolejnego podrozdziału; Autor wymienia tu szereg określeń („złoczyńca”, „zabójca”, „pirat”, „złodziej”, „pierwszy złodziej”, „myśliwy”, „sprzedawca”, oraz przymiotniki „zwodniczy”, „bezlitosny”, „bez serca”, „gorzki”, „chciwy”, „bezmyślny”, „błady”, „zwiędły”, „samotny”), by następnie zająć dokładniej niektórymi z nich (podrozdz. 4). W tym miejscu nieco niejasny wydaje się jedynie sam podział materiału; być może lepiej byłoby analizę rzeczowników i przymiotników umieścić w jednym podrozdziale. Charakterystyczne wyobrażenia postaci Charosa dzielą się na dwie grupy: „myśliwy”, „jeździec” i „czarny jeździec” to pierwsza kategoria skojarzeń, druga odsyła do zupełnie odmiennej sfery, łącząc postać Charosa z handlem. Na początku tego podrozdziału Habilitant wspomina poemat Kostisa Palamasa i obraz Charesa – jeźdźca (niestety, bez wzmianki o czasie powstania i kontekście kulturowym, co wzmocniłoby i tak bardzo dobrą argumentację). Habilitant stawia sobie za cel przekonanie czytelników, że owo popularne wyobrażenie jest w istocie złożone i łączy inspiracje płynące z rozmaitych źródeł, i niewątpliwie ów cel realizuje poddając szereg fragmentów dokładnej, choć nienużącej analizie, wychwytuje niezwykle subtelne różnice i połączenia atrybutów popularnych, lecz rzadko występujących w jednym obrazie, jak w przypadku pieśni z Mani wymieniającej jednocześnie należące do Charosa namiot, konie i psy. W wyobrażeniach Charosa przenikają się motywy pochodzące z różnych, często trudnych do identyfikacji, źródeł, ale najciekawsze spostrzeżenie dotyczy braku antycznej proveniencji niektórych elementów, choćby skojarzenia postaci Charosa z czarnym wierzchowcem. Habilitant przedstawia i komentuje istniejące w literaturze przedmiotu hipotezy wyjaśniające ów ostatni fenomen, sam opowiada się za uwzględnieniem wpływów synkretycznej sztuki okresu hellenistycznego i cesarstwa z popularnym reliefem ukazującym jeźdźca („Tracki jeździec”) na czele. Autor odwołuje się w tym miejscu również do kultury serbskiej, a w przypisie 170 (str. 69) wspomina konne przedstawienia świętych Demetriosa i Jerzego, nie jest jednak zupełnie jasne, czy jest to kolejny przykład oddziaływania sztuki epok wcześniejszych, czy dodatkowe źródło inspiracji.

Argumenty na rzecz wspomnianej hipotezy na pewno można uznać za sensowne, a sam pomysł skierowania większej uwagi na kultury ościenne i kulturę zachodnią to z pewnością propozycja nie ustępująca sugestiom innych badaczy.

Kolejne, z pozoru oczywiste, wcielenie Charosa jako Żniwiarza, w nieoczywisty sposób łączy się z wizerunkiem Charosa – myśliwego: Habilitant przytacza zaskakujący *passus*, w którym oba skojarzenia występują jednocześnie. Z wnikliwością analizuje kolejne przykłady reprezentujące różne odmiany makabrycznych żniw rozważając możliwe źródła inspiracji, z wizerunkami znanymi ze świątyń katolickich włącznie.

W podrozdziale poświęconym wizerunkowi Charosa – handlarza Habilitant dyskutuje m.in. z teorią Sauniera, zgodnie z którą motyw handlu można skojarzyć z historycznymi atakami korsarzy nękającymi wybrzeże Grecji przez stulecia. Właściwie należałoby tę hipotezę choć skrótowo wyjaśnić, asocjacja nie wydaje się zupełnie oczywista. Zwłaszcza, że po przyznaniu racji Saunierowi w kwestii generalnych skojarzeń Autor zdecydowanie odrzuca wysuniętą przez niego sugestię, by wszystkie pieśni zawierające motyw „odkupienia” tłumaczyć asocjacją z pamięcią o korsarzach. Na poparcie swojego stwierdzenia Habilitant przedstawia szereg przekonujących argumentów, w szczególności skupia się na motywie „odkupienia” umierającego z rąk Charosa. Motyw handlu pojawia się w kilku wariantach, jednym z ciekawszych jest na pewno „sprzedawanie zmarłych” (ich imion) na bazarze, Autor zgadza się tu z Saunierem co do możliwych nawiązań do wypadków historycznych, jednocześnie przytomnie zauważa, że w tych wyobrażeniach postać Charosa w ogóle się nie pojawia; niestety, nie odpowiada na natychmiast przychodzące czytelnikowi do głowy pytanie o osobę handlarza: czy w ogóle jest uwzględniona, a jeśli, kto nim jest. W podsumowaniu Autor przestrzega przed zbyt pochopnym poszukiwaniem wyjaśnień w wypadkach historycznych i ponownie kieruje naszą uwagę w stronę mniej oczywistych inspiracji - kultury zachodniej.

W rozdziale trzecim przechodzi Autor do analizy kontekstów, w których pojawia się postać Charosa; temat pozwala na znacznie bardziej intensywne włączenie się w dyskusję nad hipotezami innych badaczy i zaprezentowanie oryginalnych poglądów, dlatego można ów rozdział uznać za kluczową partię monografii. Pierwszy z omawianych motywów, zmagania z Charosem („walka”, „zapasy”, „gra”), występuje w pieśniach akrytyckich. Autor omawia wybrane utwory według istniejącego w literaturze przedmiotu, opartego na kryterium geograficznym, podziału na cztery grupy (Pont, Kapadocja, Cypr i Wyspy Jońskie), zaś wnikliwa analiza ujawnia rozbieżności nie tylko pomiędzy pieśniami pochodzącymi z różnych krain, ale również pomiędzy utworami należącymi do jednej grupy. Habilitant

poddaje w wątpliwość tezę o wspólnym pochodzeniu tego archetypicznego motywu, a przegląd różnych jego wariantów w obrębie grup uczy ostrożności w formułowaniu uogólnień, również co do zasadności przyjętego przez badaczy podziału. Prześledzenie zbieżności i różnic w obrębie struktury słusznie uznaje Autor za równie istotne, co analizowanie treści i kontekstu wzmianek o walce z Charosem. Habilitant w większej mierze, niż wcześniejsi badacze, jest wyczulany na możliwe wpływy kultury zachodnioeuropejskiej, nie traci jednocześnie z pola widzenia kultury Bizancjum i państw słowiańskich, jest w pełni świadomy złożoności procesów dyfuzji kulturowej. W pieśniach pontyjskich można doszukiwać się inspiracji średniowiecznym wyobrażeniem spotkania ze śmiercią, obecnymi w demotycznej literaturze bizantyjskiej, być może pozostającej pod wpływem zachodnioeuropejskich opowieści. Z drugiej strony, jak słusznie zauważa Autor, charakterystyczne dla pieśni z Pontu ukazanie walki jako gry, w której stawka jest życie człowieka, można potraktować jako jeden z przejawów uniwersalnego wyobrażenia (XV-wieczny artysta Alberta Pictor, ukazał owe zmagania jako grę w szachy, każdy kinoman natychmiast skojarzy ów obraz ze słynnym filmem Bergmana).

W kapadockiej odmianie pieśni bohater chroni się przed wzrokiem Charosa w wieży, Charos przybiera w nich często postać bezwzględного handlarza, a sam pojedynek czasami jest walką, a czasami przeradza się w dramatyczne handlowe negocjacje. Postaci Śmierci i handlarza ponownie odsyłają do średniowiecznych wyobrażeń popularnych na zachodzie, nie można tu jednak stwierdzić bezpośrednio i łatwo do opisu inspiracji. Wyjątkowe pod względem długości i kompozycji pieśni z Cypru ukazują trzydniowe zapasy Digenisa z Charosem w palestrze; Charos pokonuje bohatera dopiero dzięki boskiej mocy. Habilitant zwraca uwagę na utwór zawierający wyjątkowy wariant tej opowieści, z boskim upomnieniem dla Charosa, wykazujący pewne podobieństwo do wyobrażeń chrześcijańskiej eschatologii. Pieśni z Wysp Jońskich w niezwykle ciekawy sposób łączą elementy znane opowieści znane z utworów z innych stron Grecji, zamiast typowej walki opisują rywalizację w skoku w dal. Habilitant skrupulatnie odnotowuje wszelkie zbieżności, zachowuje jednak godną pochwały powściągliwość we wskazywaniu ich źródeł. Krytycznie odnosi się do teorii odsyłającej do rzeczywistości historycznej (ponownie Saunier i hipoteza o napadach piratów) i słusznie wystrzega się łatwego tłumaczenia w ten sposób motywów obecnych w mitologii, zwłaszcza, że można je skojarzyć z rozmaitymi zwyczajami i wyobrażeniami. W opinii Habilitanta pieśni z Wysp Jońskich połączyły motywy z różnych epok i regionów, być może również średniowiecznych wyobrażeń typowych dla kultury zachodniej. Kolejne istotne spostrzeżenie dotyczy pobocznej niejako roli, jaką epizod walki z Charosem odgrywa w

omawianych pieśniach (nie tylko z Heptanezu). Odmienność poszczególnych wariantów niewątpliwie wiąże się z różnaitością wpływów (krzyżujące się ze sobą kultury antyku, Bizancjum, zachodniego chrześcijaństwa i uniwersalnych wyobrażeń na temat umierania), jednak ogólny zarys zawsze mieści się w archetypicznym obrazie zmagania człowieka ze śmiercią. W świetle uwag dotyczących się struktury utworów sugestia Habilitanta, by nie traktować motywu walki z Charosem jako wyznacznika gatunkowego pewnego typu pieśni, wydaje się uzasadniona, z kolei analiza różnych wariantów tego epizodu opowieści przekonuje, że kwestia wpływów i inspiracji nadal pozostaje nie wyjaśniona.

W podrozdziale drugim, „Charos and the Angles”, Habilitant odnosi się do znanej pracy Johna Cuthberta Lawsona o folklorze greckim z roku 1910; opierając się na tym samym materiale źródłowym, do dostęp miał Lawson, Habilitant sprawdza, w jakim stopniu teorie tego badacza mogą być przydatne współcześnie. Lawson postrzegał grecki folklor jako środowisko, w którym można badać pozostałości starożytnej greckiej religii; zarówno to podejście, jak i rezultaty jego badań zostały nieomal natychmiast poddane gruntownej krytyce, a uczonemu zarzucono brak szerszej perspektywy, niezajomość badań religioznawczych, traktowanie greckiej kultury ludowej jako fenomenu bez związku z innymi kulturami, brak refleksji nad transmisją tekstu i naiwną interpretację tekstów źródłowych. Jednocześnie doceniano wartość materiału zebranego w jego pracy i pomimo, iż we współczesnych badaniach dominuje forsowane przez Richarda M. Dawkinsa podejście komparatystyczne, praca Lawsona nadal uważana jest za ważne opracowanie. Omawiając rozmaite braki metodologii Lawsona, zarówno w interpretacji, jak pracy terenowej, Habilitant zwraca uwagę na rzadko dostrzegany fakt, że badacz ów, mimo tendencji do usilnego wyszukiwania śladów antycznej kultury, miał świadomość swoistej dwoistości religijnych przekonań w greckiej kulturze ludowej, gdzie tradycja chrześcijańska i zjawiska, których pochodzenie sięgać mogło czasów starożytnych, egzystowały bez zakłóceń obok siebie.

Omówiwszy specyficzne cechy koncepcji Lawsona (np. postrzeganie Charona po prostu jako jednego z bóstw starożytnych, by łatwiej wykazać, że jest to pierwowzór postaci Charosa) Habilitant przechodzi do interesującego go wątku związku Charosa z aniołami; według Lawsona anioły miałyby towarzyszyć Charosowi w wypełnianiu nałożonych na niego Boga obowiązków. Habilitant szczegółowo omawia tę kwestię koncentrując się na kompozycji i formularnym charakterze odnośnych passusów; o formułach, realizowanych w różnych wariantach leksykalnych, wspomina tu szczególnie często; czytelnikowi może nieco brakować jakiejś definicji tego pojęcia. Mogłoby to dodatkowo wzmocnić i tak bardzo przekonującą i, w moim przekonaniu, niezwykle trafną analizę motywu aniołów jako

opiekunów dzieci na drodze do zaświatów. Habilitant zaproponował wyjaśnienie stwierdzenia Lawsona pokazując, jak wielkie znaczenie ma fakt, że badacz ów oparł się przekazie zapośredniczonym. Mamy tu do czynienia z pierwszorzędą analizą opartą na rzetelnej wiedzy filologicznej z uwzględnieniem specyficznego kontekstu badań nad kulturą oralną (badaczowi może zostać przedstawiona „ulepszona” pod pewnymi względami wersja, lub też sam uczony może dokonać redakcji tekstu zgodnie z praktyką edycji tekstów antycznych).

Hipoteza przedstawiona przez Habilitanta niewątpliwie spotka się z zainteresowaniem innych uczonych, w pełni na takowe zresztą zasługuje. Wypada jedynie dodać, że konstruowanie przekonujących hipotez tego rodzaju dowodzi nie tylko umiejętności warsztatowych i wiedzy w określonej dziedzinie, ale również intuicji pozwalającej używać wyżej wymienionych zalet w sposób kreatywny.

Równie ciekawa okazuje się część rozdziału, w której Habilitant zajmuje się postacią Michała Archaniola, uważanego przez Lawsona, za „chrześcijańską kontynuację” postaci starożytnego „przewodnika dusz”, Hermesa. Archanioł w tej roli, niektórych opowieściach, miałby być odpowiednikiem Charosa. Habilitant po raz kolejny wykazuje błędność teorii Lawsona; zgadza się z nim jedynie, że Archanioł Michał w dość szczególnych przypadkach działa podobnie jak Charos, jednak teza o pełnej odpowiedniości nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym. Krytyczne podejście do koncepcji Lawsona nie jest jednak równoznaczne z zupełnym odrzuceniem intuicji, które legły u ich podstaw: według Habilitanta postaci aniołów i archaniola Michała w pieśniach ludowych mogą wspaniale ilustrować przemieszanie wpływów i inspiracji; na przykładzie tego motywu można też analizować złożoną kwestię wpływu na grecki folklor kultury bizantyjskiej, zagadnienie skądinąd do pewnego czasu nieco przez badaczy zaniedbane. Należy jednak unikać zamknięcia się w obrębie najpopularniejszych odniesień i w pełni świadomie podchodzić do kwestii transmisji tekstu.

Kolejny podrozdział, poświęcony wizerunkowi Charosa jako przewodnika dusz, a konkretnie obrazom procesji zmarłych pod wodzą Charosa oraz wizji okrętu Charosa, przynosi szereg interesujących analiz. Motyw procesji śmierci pojawia się w wielu utworach, Habilitant dokonuje przemyślanego wyboru, by omówić wszelkie najistotniejsze aspekty tego popularnego wyobrażenia, przy okazji uważna lektura prowadzi go do dość nieoczekiwanej konstatacji: powtarzane przez komentatorów zdanie o tym, że Charos prowadzi zmarłych do Hadesu, nie znajduje uzasadnienia w tekstach, a przynajmniej, jak zaznacza Autor monografii, nie udało mu się takiego potwierdzenia znaleźć. Procesja Charosa znika, nie wiadomo, co dzieje się potem. Sporo wątpliwości budzi też przypominająca Charosa postać o

imieniu Αντρείόβλαχος, co można przetłumaczyć jako „Mężny Wołoch”. Wyjaśnienie, kim jest prześladowca z pieśni, nie jest zadaniem łatwym; Habilitant przywołując opinie badaczy wskazuje pewien brak konsekwencji: Saunier, zazwyczaj doszukujący się inspiracji w wydarzeniach historycznych, tym razem ignoruje dość oczywiste skojarzenie, a, według Habilitanta, tu właśnie może kryć się rozwiązanie problemu: być może Αντρείόβλαχος nie ma związku z Charosem, a odnosi się do wspomnień o tureckiej niewoli. Habilitant podziela zdanie Spiridakisa, który zaproponował taką właśnie hipotezę, jednocześnie idzie krok dalej i próbuje wyjaśnić niecodziennie brzmiące imię możliwymi nawiązaniem do obecności Wołochów na terenach Grecji.

Rzadki motyw okrętu zmarłych, spotykany w pieśniach z półwyspu Mani i kilku wysp bywa interpretowany w kategoriach archaicznych wyobrażeń o przejściu w zaświaty, Habilitant proponuje jednak rozszerzyć perspektywę o popularną w zachodniej Europie legendę o widmowym okręcie. Zgadzam się z Habilitantem, że wymienione wyobrażenia jako źródło inspiracji wydają się być bardziej prawdopodobne, niż choćby rzeczywista katastrofa okrętu. Konkretnie miejsca wymieniane w niektórych utworach mogą pełnić rolę symbolicznego przejścia na drugi świat. Na rzecz hipotezy o Latającym Holendrze najsilniej przemawia wyobrażenie okrętu, który nagle znika.

Kolejne przedstawienie Charosa to budowniczy; zazwyczaj Charos buduje wieżę lub ogród, rzadziej pałac, domy, fabrykę, więzienie albo klasztor. Przedmiotem analizy są przede wszystkim dwa najpopularniejsze warianty: używając zmarłych jako materiału Charos buduje wieżę lub ogród. Habilitant zwraca uwagę na formularność obu typów pieśni (np. zawsze zaczynają się od zdania „Charos chciał zbudować wieżę/ogród” i nieodmiennie makabryczny materiał budowlany (zmarli). Liczne wariacje dotyczące się szczegółów budowli nie mają większego znaczenia (choć habilitant skrupulatnie je wylicza), na większą uwagę zasługuje jednak znaczenie obu wyobrażeń i możliwe asocjacje. I tak obraz wieży kojarzy się z zamkniętą, odciętą od reszty świata przestrzenią pod władzą Charosa, Saunier odwołał się nawet do obrazu namiotu Charosa w pieśniach o pojedynku, tym samym nadając wizji znaczenie militarne. Habilitant odnosi się to tej ostatniej sugestii krytycznie i należy przyznać, że jego opinia ma solidne podstawy (brak jakichkolwiek innych elementów militarnych, statyczność obrazu obce wizerunkowi Charosa ciągnącego pokonanego przeciwnika do swego namiotu). Bardzo ciekawa wydaje mi się wysunięta przez Habilitanta hipoteza na temat wyobrażenia ogrodu: w nauce istnieje kilka koncepcji lokujących ów motyw wśród popularnych wyobrażeń związanych z wiosną i żniwami, lub Elizjum, a nawet Edenem, jednak Habilitant wybiera zupełnie inną drogę. Uderzający w obrazie ogrodu Charosa

bezruch, spokój i cisza nasuwają mu skojarzenia z cmentarzem. Nie jest to z pewnością skojarzenie bezzasadne, tym bardziej, że może pokazywać, w jaki sposób ludowa wyobraźnia podąża za zmieniającą się rzeczywistością (w XIX wieku cmentarze zaczynają zastępować tereny przykościelne jako miejsca pochówku).

Podrozdział piąty, omawiający rodzinę Charosa, również zawiera godne rozpatrzenia hipotezy Autora. By wyjaśnić obecność postaci kobiecych, matki lub żony Charosa (Charondissy/Charissy), proponuje Habilitant wziąć pod uwagę rodzaj gramatyczny rzeczownika Charos. W języku greckim rzeczownik „śmierć” i „Charos” są rodzaju męskiego, łatwo więc wyobrazić sobie męską postać jako personifikację śmierci. Tymczasem w językach romańskich i słowiańskich „śmierć” jako rzeczownik rodzaju żeńskiego być może łączy się z wyobrażeniami śmierci jako postaci kobiecej, łagodnej i pełnej uroku. Habilitant zakłada, że grecka Charondissa/Charissa mogła powstać jako odpowiednik owej żeńskiej wersji śmierci, niejako równoważąc ponury i groźny wizerunek Charosa. Jak przyznaje sam Autor, trudno jest ową hipotezę udowodnić, nie sposób jednak nie dostrzec jej atrakcyjności.

Podobnie rzecz ma się z kolejną koncepcją Autora, który w poszukiwaniach pochodzenia postaci matki Charosa podsuwa jeszcze jeden interesujący trop: postać Matki Boskiej w apokryficznych tekstach apokalipsy z motywem zejścia do świata zmarłych. W ostatniej części rozdziału trzeciego zajmuje się Habilitant motywem wesela Charosa. Skojarzenie małżeństwa i śmierci jest mocno zakorzenione w kulturze europejskiej (rytuał przejścia), a zjawisko to znajduje odzwierciedlenie nawet w podobieństwach strukturalnych łączących pieśni weselne i lamentsy żałobne. Nie inaczej wygląda to w greckich pieśniach ludowych.

W zwięzłej konkluzji Autor sumuje wnioski wynikające z własnych badań: postać Charosa ma wiele przedstawień, wyobrażenia o bardzo różnej proveniencji nakładają się na siebie, a dominujące w ciągu wieków na terenach greckich kultury współistnieją przetworzone w ludowej wyobraźni. Podkreśla również odmienność Charosa i starożytnego greckiego Charona; można by ją chyba sprowadzić do stwierdzenia, że Charos w przeciwieństwie do mitycznego przewoźnika dusz jest postacią aktywną, by nie rzec – agresywną. Jego obraz jest znacznie bogatszy i poza podobieństwem brzmieniowym imienia niewiele łączy go z Charonem.

Uważna lektura monografii dr. Bzinkowskiego utwierdza mnie w przekonaniu o jego wysokiej zawodowej kompetencji jako filologa klasycznego, neogrecysty i badacza recepcji. Poddana recenzji praca ma przemyślaną i przejrzystą konstrukcję (drobne wątpliwości co do dyspozycji materiału nie zmieniają tego wrażenia), a co najważniejsze, Autor realizuje cele

przedstawione w rozdziale wstępnym. „Masks of Charos in modern Greek Demotic Songs” to pierwsza monografia poświęcona wyłącznie postaci Charosa oparta na tak obszernym materiale źródłowym. Cieszy mnie niezmiernie, że Autor zdecydował się pisać w języku angielskim i jestem pewna, że wkrótce jego książka stanie się jednym z podstawowych opracowań przedmiotu. Uważam, że w pełni na to zasługuje: przedstawione przez Autora analizy imponują precyzją i przejrzystością argumentacji, a hipotezy Autora wnoszą istotny wkład w badania nad greckim folklorem. Niezmiernie cenię również uwzględnienie w badaniach odniesień do Renesansu Kreteńskiego i kultury Bizancjum; za nie mniej ciekawe i wartościowe uważam poszukiwania inspiracji w kulturze świata zachodniego. Takie poszerzenie perspektywy badawczej, znacznie wykraczające poza aspekt folklorystyczny, przy zachowaniu dyscypliny i właściwej uczonemu ostrożności w formułowaniu hipotez, w dużej mierze stanowi o wielkiej wartości monografii dr Bzinkowskiego.

Recenzowana praca jest rezultatem wieloletnich badań, których wyniki Habilitant regularnie publikował; jako pierwszy z tekstów związanych z tematem monografii pojawił się artykuł „Charos Psychopompos? Tracing the Continuity of the Idea of a Ferryman of the Dead in Greek Culture” (*Classica Cracoviensia* XIII, 2009), potem w 2011 roku ukazały się dwa teksty: “Στο περίβολι του Χάρου – εσχατολογική ταυτότητα στα δημοτικά τραγούδια” (tom pokonferencyjny, red. K. Demades) oraz „Names of the Abode of the Dead in Modern Greek Folk Songs” (*Živa Antika* 61). Kolejny artykuł to opublikowany w *EOS* 99/2, w 2012 roku, “Bird Imagery in Eschatological Landscape of Modern Greek Funeral Laments”. Potem, w roku 2015, w *Classica Cracoviensia* – “The Case of the Angels. The Relevance of the Research by Classical Scholar John Cuthbert Lawson (1874-1919) on Modern Greek Culture”, i w *EOS* - “Notes on Eschatological Patterns in a 12th century Anonymous Satirical dialogue the “Timarion”.

W tym samym roku opublikował Habilitant, wspólnie z M. Serrano, artykuł „Η δυτικοευρωπαϊκή μάσκα του Χάρου στα δημοτικά τραγούδια” (tom zbiorowy, red. K. Demades). Fakt, że Habilitant zamieścił wyniki badań zawarte w niektórych z wymienionych artykułów w monografii będącej uwieńczeniem kilkuletniej pracy badawczej, uważam za naturalny. Autor zresztą skrupulatnie zaznacza to w tekście.

Podkreślić należy, że wymienione artykuły ukazały się w wysoko punktowanych czasopismach, w większości uwzględnionych na liście ERIH.

Rozległe zainteresowania Habilitanta znajdują odzwierciedlenie w urozmaiconym, jednak w żadnym razie nie rozproszonym, dorobku, obejmującym przede wszystkim dwa

polu badawcze: literaturę grecką okresu archaicznego, głównie poematy Homera, oraz nowożytną literaturę grecką, w szczególności twórczość Jorgosa Seferisa i Konstandinosa Kawafisa.

Habilitant analizował opis świata w „Iliadzie” i „Odysei”, kontynuując temat intrygujący go od czasów pracy magisterskiej, badał również określenia czasu w poematach Homerowych (interesujące artykuły w Nowym Filomacie z lat 2008 i 2010). Rozdział „Na Asfodelowych Błoniach (wyobrażenia eschatologiczne w archaicznej literaturze greckiej)” w pracy zbiorowej „pod red. J. Jurewicz i M. Kapeluś, pt. „Symbolika łąki i pastwiska w dawnych wierzeniach” (Warszawa 2009) zapowiada już tematykę przyszłych badań. W tym samym czasie Habilitant intensywnie rozwijał swoje zainteresowania współczesną literaturą grecką; już w roku 2004 ukazał się artykuł poświęcony idei wolności w poezji greckiej okresu wojny o niepodległość (Terminus 2004). Praca doktorska obroniona w 2003 roku dotyczyła mitu antycznego w poezji Jorgosa Seferisa. Analizie twórczości noblisty poświęcił Habilitant szereg artykułów, jako szczególnie ciekawe i wartościowe uważam wnikliwe analizy motywów antycznych w artykułach: „The Light of the Cypriot Sun in the Poetry of George Seferis” (*EOS* 2011), „Odysseus among the Asphodels. Necromancy and Conversation with the Dead in the Poetry of George Seferis” (*Živa Antika* 60, 2010) oraz „Ajschylos w twórczości Jorgosa Seferisa” (*Collectanea Classica Thorunensia* XV, 2007). W kręgu zainteresowań badawczych Habilitanta znajduje się również poezja Nikosa Kazantzakisa, Janisa Ritsosa, Kateriny Angelaki-Rouk, Kiriakosa Charalambidesa oraz Pandelisa Boukalasa; omówieniu motywu Penelopy w ich twórczości poświęcił artykuł „Penelopa w poezji nowogreckiej XX wieku” (*Symbolae Philologorum Posnaniensium* 2015).

Dwa artykuły opublikowane w „Przekładańcu” w błyskotliwy sposób łączą subtelną analizę poezji z przemyślanym komentarzem doświadczonego tłumacza [„O poszukiwaniu i odnajdywaniu pustki. Wokół antycznych peregrynacji Jorgosa Seferisa”, *Przekładaniec* 2007, „Co oznaczają te Itaki? Na marginesie polskich przekładów *Itaki* Konstandinosa Kawafisa, *Przekładaniec* 2012].

Wszystkie wymienione teksty ukazały się w cenionych periodykach naukowych, w Polsce i za granicą, wkład ich Autora w polskie badania nad nowożytną literaturą grecką nie budzi wątpliwości, a potoczysty język i przejrzysta forma stanowią ich dodatkową zaletę.

Osobną dziedziną zainteresowań Habilitanta, w której może on poszczycić się znaczącymi dokonaniem jest praca translatorska: dr Bzinkowski jest jednym z najlepszych tłumaczy współczesnej literatury greckiej w Polsce. Wymienić należy świetny literacko przekład

powieści Kostasa Akrivos „Pandemonium” (Wrocław 2016), wyrafinowany tom poetycki Pandelisa Boukalasa „Czasowniki” (Gdańsk 2013), za który dr Bzinkowski został nominowany do Nagrody dla Tłumacza Europejskiego Poety Wolności i za który otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Festiwalu Literatury „Europejski Poeta Wolności” (Gdańsk 2014), oraz dziesiątki przekładów pojedynczych utworów publikowane w periodykach literackich.

Do tego dodać należy opracowania tekstów zarówno autorów współczesnych, jak i ojców kościoła.

Obecnie dr Bzinkowski jest również wykonawcą projektu w ramach grantu Ministerstwa Edukacji i Kultury Republiki Cypru pt.: „Przekład bilingwalny współczesnego poety cypryjskiego Kyriakosa Charalambidesa wraz z komentarzem historyczno-literackim”.

Działalność popularyzatorska dr. Bzinkowskiego obejmuje przede wszystkim opracowanie popularnych „Rozmówek greckich” (Kraków 2006), oraz szkicu na temat dziejów literatury nowogreckiej i szeregu haseł do „Encyklopedii literatury światowej” (Kraków 2005). Poza tym Habilitant jest autorem licznych, atrakcyjnie napisanych i wartościowych pod względem merytorycznym szkiców poświęconych twórczości różnych współczesnych poetów, głównie Kiriakosa Charalambidisa oraz Jorgosa Seferisa. Jako tłumacz i popularyzator niestrudzenie przybliża polskim czytelnikom współczesną literaturę grecką. Jego dorobek na tym polu jest imponujący zarówno pod względem liczby publikacji, jak i ich jakości.

Dr Bzinkowski aktywnie uczestniczy w życiu naukowym, regularnie bierze udział w konferencjach krajowych i międzynarodowych (w Polsce, Macedonii, Hiszpanii, Grecji i Czechach). Jest sekretarzem naukowym *Classica Cracoviensia*, zajmował się redakcją naukową książki Marka Mazowera, „Saloniki. Miasto duchów” (2017). Wielokrotnie przebywał na uniwersytetach zagranicznych w ramach rozmaitych stypendiów naukowych.

Jako specjalista w zakresie języka nowogreckiego w Wydziale Tłumaczy Przysięgłych zajmuje się egzaminowaniem kandydatów na tłumaczy przysięgłych oraz przygotowuje ekspertyzy w zakresie tłumaczeń przysięgłych.

Jako dydaktyk dr Bzinkowski wykazuje się godną podziwu wszechstronnością prowadząc zaawansowane kursy z zakresu języka i literatury Grecji starożytnej, Bizancjum i

Grecji współczesnej. Jego zajęcia cieszą się popularnością, studenci chętnie wybierają proponowane przez niego zajęcia opcyjnie. Warto też dodać, iż zajęcia prowadzone przez Habilitanta otrzymują niezmiennie bardzo wysokie oceny w anonimowych ankietach studenckich.

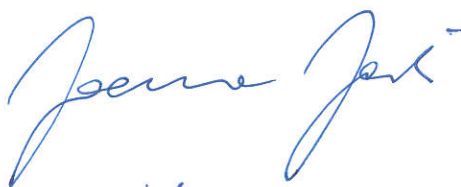
Dr Bzinkowski od lat udziela się w Komitecie Okręgowym Olimpiady Języka Łacińskiego, jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego i wieloletnim sekretarzem Krakowskiego Oddziału PTF, od niedawna jest również członkiem Komisji Filologii Klasycznej PAU.

W posumowaniu pragnę stwierdzić, że dr Michał Bzinkowski jest doświadczonym pracownikiem naukowym, angażującym się w życie uczelni, świetnym dydaktykiem i w pełni dojrzałym, samodzielnym badaczem. Jego działalność naukową znamionuje ciągły i konsekwentny rozwój, widoczny w coraz dojrzałym i coraz wnikliwszym podejściu do badanego materiału i w poszukiwaniach nowych pól badawczych. Intelktualna niezależność niewątpliwie przyczyniła się do ewolucji uczonego, który, w dużej mierze dzięki własnej pracy, dostał się do wąskiego grona polskich specjalistów w zakresie literatury i języka współczesnej Grecji. Nie mam również wątpliwości, że od czasu obrony pracy doktorskiej w roku 2003 dr Bzinkowski znacząco podniósł swe kompetencje.

Monografię „Masks of Charos in Modern Greek Demotic Songs - Sources, Representations and Contxt” uważam za opracowanie wartościowe, nowatorskie i ważne.

Pozostały dorobek Habilitanta również oceniam wysoko: artykuły naukowe są oryginalne i wartościowe merytorycznie, liczne przekłady dowodzą talentu i mają wielkie znaczenie dla popularyzacji znajomości literatury greckiej w naszym kraju, pod względem jakości nie ustępują im pozostałe publikacje o charakterze popularyzatorskim.

Uważam, że dorobek Habilitanta spełnia wymogi wynikające z art. 16 ust. 1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* i z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie dr. Michała Bzinkowskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.


Knecht, 18.05.2018